

INFORMACJA PRASOWA

W WIĘZIENIU, W FABRYCE WÓDKI I NA EUROPEJSKICH BEZDROŻACH CZYLI 'LAUREACI FESTIWALI' I 'GDZIEŚ W EUROPIE'

Kraków, 16 maja 2011 – 51. Krakowski Festiwal Filmowy rozpocznie się już za tydzień. Oprócz filmów konkursowych i premierowych, w sekcjach „Laureaci festiwali” i „Gdzieś w Europie” widzowie będą mieli okazję zobaczyć filmy, które zdobyły już miłość widzów i uznanie jurorów na innych imprezach.

Sekcja „Laureaci festiwali” na Krakowskim Festiwalu Filmowy powstaje w oparciu o współpracę z festiwalami koncentrującymi się na filmach dokumentalnych i krótkich, takich jak IDFA w Amsterdamie, HotDocs w Toronto, DocLisboa w Lizbonie, DOK Leipzig w Lipsku, czy Uppsala Kortfilmfestival.

- Współpraca z zagranicznymi festiwalami to oprócz wymiany doświadczeń, cenne źródło wzajemnych inspiracji - mówi Barbara Orlicz-Szczypuła, wiceprezes Krakowskiej Fundacji Filmowej, organizatora Festiwalu. - Przywozimy zza granicy do Krakowa ciekawe filmy, a jednocześnie prowadząc projekty Polish Docs i Polish Shorts, jesteśmy postrzegani jako ambasadorzy polskiego kina.

W tym roku w cyklu, w którym prezentowani są zdobywcy laurów znalazło się 8 bardzo różnicowanych tematycznie tytułów. Jest wśród nich ascetyczna, ale metaforyczna animacja „Sen”; jest film Jerzego Ślaskowskiego o pracownicy fabryki wódek, która marzy o karierze w odległej Moskwie, jest także poruszająca więzienna spowiedź Amerykanina, który został skazany za liczne gwałty na swoich filipińskich żonach i kochankach. W sekcji znalazła się także muzyczna komedia o umieraniu, czyli swoisty przedśmiertny performance Carli Zilbersmith, obdarzonej ciętym dowcipem artystki, u której zdiagnozowano nieuleczalną chorobę.

Dwa filmy rozgrywają się w środowisku emigrantów - portugalski „Mój dom” dotyczy dylematów młodych emigrantów z Republiki Zielonego Przylądka, których rodzice nie zadbali o legalizację pobytu w nowej ojczyźnie, co chłopcom blokuje drogę do nauki i pracy; izraelski „Jeremiasz” to raczej gorzka opowieść o losie emigrantów z byłego Związku Radzieckiego w Tel Aviwie. Z kolei „Kawałek lata” Marty Minorowicz to wielokrotnie nagradzana opowieść o próbie odbudowania więzi dziadka z wnukiem w otoczeniu surowej bieszczadzkiej przyrody.

Z kolei cykl „Gdzieś w Europie” koncentruje się na bardziej kameralnych wątkach, których punktem wspólnym jest miejsce akcji – małe, często zapomniane przez wszystkich wioski, z dala od neonów i wielkomiejskiego ruchu nowoczesnych europejskich stolic.

„Zemsta” i „Mój ojciec Evgeni” poruszają wątek relacji między ojcem a synem, gdzie pierwsza z historii zbudowana jest wokół rodzinnej tajemnicy, a druga wpisuje losy rodziny w historię komunistycznej Ukrainy. Bohaterowie estońsko-ukraińskiego „Szybu nr 8” i rosyjskiego „Dnia górnika” to ofiary przemian gospodarczych i społecznych, jakie zaszły w Europie w przeciągu ostatnich 20 lat, które stopniowo pogrążają przemysł górniczy, niejednokrotnie źródło utrzymania całych regionów. „Prawie poślubiona” i „Wioska bez

kobiet” podejmują temat poszukiwania życiowych partnerów i małżeństwa. Turczynka z ortodoksyjnej rodziny wraca do domu, by apodyktycznemu ojcu przedstawić samodzielnie wybranego narzeczonego, a trzej bracia Janković - Dragan, Zoran i Rodoljub poszukują albańskich kobiet, które zgodzą się ich poślubić i zamieszkać w serbskiej wiosce Zabrdhe. Cykl domyka film „Cały świat jest wąskim mostem” - osnuta wokół pamiątkowych fotografii prywatna historia społeczności słowackich Żydów, poświęcona postaci Jána Mozoláka, który w trakcie wojny uratował życie 14 przeznaczonym na stracenie Żydom.

Znamiennym jest fakt, że 5 spośród 7 filmów cyklu powstało jako koprodukcje i to nie tylko koprodukcje krajów zachodnioeuropejskich jak Francja czy Włochy, ale również przy udziale Stanów Zjednoczonych czy Izraela. Kameralne, pozornie hermetyczne historie z Europy Wschodniej i Środkowo-Wschodniej, z łatwością przekraczają granice i znajdują widownię w różnych zakątkach globu.

Szczegółowe opisy filmów z obu cykli oraz harmonogram projekcji znajduje się na stronie: www.krakowfilmfestival.pl

Krakowski Festiwal Filmowy rozpoczyna się 23 maja, od dzisiaj w kasach festiwalowych kin (Kijów.Centrum, Mikro, Kino Pod Baranami, Centrum Kinowe ARS) do nabycia karnety i bilety. Karnet umożliwiający udział we wszystkich pokazach kosztuje 120 zł (ulgowy 70 zł), karnet na jeden cykl 40 zł, bilet dzienny 40 zł, bilet na seanse przed 17.00 – 5 zł, po 17.00 – 10 zł.

Kontakt dla mediów:

Anna E. Dziejic
PR Manager
Krakowski Festiwal Filmowy
Tel: 012 294 69 45
Kom: 0696 448 795
E-mail: anna.dziejic@kff.com.pl